

... (The text is extremely faint and largely illegible due to the quality of the scan. It appears to be a review or commentary on a publication.)

... (Continuation of the faint text, likely a review of a book or article.)

Józef Winiarski

J. Herrmann, TORNOW UND VORBERG. Ein Beitrag zur Frühgeschichte der Lausitz, z przyczynkami H. J. Bautsch, K. P. Jäger, H. Jacob, H. H. Müller, Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin, Schriften der Sektion für Vor- und Frühgeschichte, t. 21: 1966, s. 1—199, 56 ryc., 44 tabl. i 13 tabel w osobnej teczce.

Omawiany tom zawiera pełną publikację wyników badań przeprowadzonych w latach 1961—1962 na dwóch niewielkich wczesnośredniowiecznych grodziskach z terenu Łużyc. Mimo ratowniczego charakteru prac zrealizowano je metodycznie, uzyskując w miarę możliwości najobszerniejsze rozeznanie obu obiektów. Ich rezultatem było zdobycie szeregu ważnych informacji dotyczących kultury plemienia Łużyczan w początkach wczesnego średniowiecza, szczególnie w takich jej dziedzinach, jak budownictwo obronne, rolnictwo i hodowla czy organizacja rzemiosła garncar-

skiego. Najpełniejszego zasobu źródeł dostarczyły przy tym badania w Tornow, grodzisko w Vorberg natomiast jedynie uzupełniło ogólny obraz.

W skład tomu, poza artykułem głównym, podsumowującym całość wyników, wchodzi cztery załączniki zawierające rezultaty analiz petrograficznych, pyłkowych, paleobotanicznych i paleozoologicznych. Wyczerpujące opisy zabytków nieruchomych uzupełnione są bogatym zestawem dokumentacji rysunkowej i fotograficznej, umieszczonej częściowo w tomie, częściowo zaś dołączonej w oddzielnej teczce. Na podkreślenie zasługuje typowy dla tej serii wydawniczej, a godny pozazdroszczenia, wysoki poziom edytorski.

Oba grodziska pierścieniowate, o średnicach wnętrza 30—35 m, usytuowane były na niewielkich wzniesieniach w podmokłych terasach zalewowych w odległości ok. 10 km od siebie. Stosunkowo wysoki poziom wód gruntowych przyczynił się do niezłego zachowania zabytków z tworzyw organicznych. Na obu obiektach stwierdzono dwie fazy zabudowy i konstrukcji obronnych. W przypadku Tornow pierwsza, tj. gród A wg Herrmanna, datowana była na VII—VIII w., druga — gród B, na VIII—IX w. Na grodzisku w Vorberg pierwsza faza przypadać ma na VII—VIII w., druga zaś na IX—X w.; podobnie datowana jest osada przy grodzisku, niestety nie badana systematycznie. W nawarstwieniach z obu faz grodu w Tornow stwierdzono ślady pożaru, w wyniku którego uległ on nagłej zagładzie, natomiast jego odpowiednik w Vorberg musiał najwidoczniej popadać stopniowo w ruinę. Wspólne, pomijając szczegóły, było zastosowanie drewniano-ziemnej konstrukcji przekładowej przy wznoszeniu wałów obu grodzisk we wszystkich fazach, przy czym na szczególną uwagę zasługuje użycie hakowatych bierwion zabezpieczających całość przed rozsunięciem, po raz pierwszy stwierdzone na obiektach o tak wczesnej metryce. Wały osiągały poważne rozmiary kontrastujące z niewielkimi wymiarami wnętrza. Tak np. wał grodu fazy R w Tornow miał u podstawy 12 m szer., a wznosił się na 8—9 m. Stosunek powierzchni zajętej ogółem przez umocnienia do części wewnętrznej wyniósł dla tegoż grodu w fazie A 78 % : 22 %, w fazie zaś B 88 % : 12 %. Przejścia bramne w Tornow miały formę wąskich i niskich tuneli szalowanych drewnem. W fazie B bramę wycięto w wale na wys. 2,5 m powyżej jego podnóża. Mimo zróżnicowanego charakteru zabudowy wnętrza ogólną zasadą pozostawało zwarte skupienie podstawowej jej części w bezpośrednim sąsiedztwie wału przy niepełnym zabudowaniu centrum. W Tornow, gdzie ślady budynków zachowały się znacznie czytelniej aniżeli w Vorberg, stwierdzono istnienie w fazie A wieńca około 30 kazamat wbudowanych częściowo w wewnętrzne lico wału, a zamieszkałych jedynie czasowo. Zespół znalezisk wskazuje natomiast na stałe zamieszkanie budowli znajdującej się przy przejściu bramnym, gdzie odkryto m. in. liczne ziarna zbóż i fragmenty ceramiki. Żarna odkryte w obrębie resztek podpiwniczonej budowli, ułożonej w północno-zachodniej części majdanu, świadczą według autora o spełnianiu przez nią pierwotnie funkcji młyna.

Wspólna dla obu faz była podłużna w planie, płytko studnia, której skrzyniowy szalunek drewniany zachował się bardzo dobrze. W fazie B majdan okolony miał być zwartym pierścieniem dziewiętnastu dwukondygnacyjnych budowli połączonych konstrukcyjnie z wałem, wzniesionym na zrąb umocniony słupami pionowymi. Podłoga kondygnacji górnej, wsparta dodatkowo na rozrzuconych nieregularnie słupach, znajdowała się na wys. 2 m, na poziomie ganku obiegającego wał od wewnątrz. Znaleziono w wielkich ilościach fragmenty prążnic oraz naczyń glinianych, żarna, duże skupiska przepalonych ziaren zbóż i mąki stanowią według autora pozostałość pierwotnej zawartości hipotetycznych górnych kondygnacji budowli zwanych przezeń

spichrzami. Na marginesie warto jednak zauważyć, iż w świetle analizy dołączonej dokumentacji uzasadnienie ustalonego przez autora rozczłonkowania zabudowy i ściśle określenie liczby segmentów nie wydają się być bezsporne. Rozmieszczenie bowiem poszczególnych elementów warstwy kulturowej, tak ruchomych, jak i nieruchomych, sugeruje również możliwość innych alternatywnych podziałów. Znaczną część majdanu zajmowała pozostałość podłużnego budynku z podwójną piwniczką, w której oprócz dwóch sierpów i fragmentów naczyń znaleziono liczne przedmioty z surowców organicznych, m.in. resztki koszyków z kory brzoźowej.

Z zabytków z Tornow, poza przytłaczającą ilościowo ceramiką, zasługują na uwagę nieliczne zresztą i stosunkowo źle zachowane wyroby metalowe, a spośród nich przede wszystkim żelazne topory z wąskim ostrzem, nóż z wolutami przy przejściu rękojeści w ostrze czy wreszcie żelazne miski półkoliste, szczególnie pospolite na Śląsku. W stosunku do tych ostatnich wysuwa zresztą autor interesującą koncepcję, odmawiając im funkcji użytkowej i traktując jako środek tezauryzacji podobny do morawskich grzywien żelaznych. Miseczkowata forma ma być rzekomo naśladownictwem łupki dymarkowej. Wywody o chronologii grodziska wspiera żelazne okucie o specyficznej formie wywodzącej się z kręgu merowińskiego oraz brązowa sprzączka do pasa o nawiązaniach do środowiska awarsko-słowiańskiego, które wykazuje również fragment wędzidla z grodziska w Vorberg. Większość licznie reprezentowanych żaren wykonana była z porfiru pochodzącego ze złóż odległych o ponad 100 km od Tornow, co stanowi ciekawy przyczynek do rozwoju kontaktów wymiennych w tym okresie.

Znaczne ilości fragmentów naczyń (80 egzemplarzy o pełnym profilu) pozwoliły autorowi na przeprowadzenie wszechstronnej analizy i wysunięcie szeregu interesujących hipotez. Uderza przede wszystkim ogromna ich jednolitość, zarówno pod względem formalnym, jak i technicznym. Są to niemal wyłącznie rozmaite warianty dwustożkowatych, górą obtaczanych garnków. Obserwacja odcisków osi koła garncarskiego stwierdzonych na 252 fragmentach den doprowadziła autora do ich usystematyzowania w grupy, będące rzekomo wynikiem użytkowania kilkudziesięciu różnych kół garncarskich. Z uwagi jednak na łatwość, z jaką osie kół ulegać mogły różnym odkształceniom, ściśłość podobnych obliczeń stać musi pod znakiem zapytania. Podobnie mało uzasadnione wydaje się mniemanie, w oparciu o pewne szczegóły ukształtowania kilku odcisków, o użytkowaniu do obtaczania minimalnego zresztą procentu naczyń koła o napędzie nożnym (?). Za wielce prawdopodobny uznać należy natomiast wywód o użytkowaniu w obrębie jednej pracowni kilku kół garncarskich. Ulepione bowiem z wałeczków naczynia musiały lekko podeschnąć zanim poddano je obtaczaniu i garncarz dla zapewnienia ciągłości produkcji pozostawiał świeżo uformowane naczynie na jednym kole, rozpoczynając lepienie na drugim. Zespoły ceramiczne z Tornow i Vorberg uważa autor za produkt kilku wiejskich pracowni garncarskich pracujących w najbliższym sąsiedztwie gródka. Genezę wyłonionego przez siebie typu ceramiki Tornow, obejmującej swym zasięgiem głównie Łużyce i Dolny Śląsk, dochodzącej również do Wielkopolski, a zarazem początki umiejętności garncarskich Łużyczan w zaraniu wczesnego średniowiecza widzi autor w kontynuacji w przetworzonej formie tradycji pracowni z okresu wędrowek ludów, przede wszystkim z obszaru Śląska.

Liczne szczątki prażnic znalezione w Tornow dały podstawę interesującym wnioskom o ich sposobach wykonania i funkcji. Odciski dyli na dnie zdają się wskazywać na ich wylepienie bezpośrednio na miejscu użytkowania. Początkowo wysuszone jedynie na powietrzu, nierównomierne wypalenie zawdzięczały działaniu ognia

podczas pożaru. Znajdowane w pobliżu dużych skupisk ziarna i mąki, służyć musiały pierwotnie do ich przechowywania, podobnie zresztą, jak odkryte tamże liczne naczynia gliniane różnych rozmiarów, skrzynie drewniane oraz plecione kosze.

Bogate próbki botaniczne stanowią jeden z najcenniejszych wyników badań w Tornow. Pośród węglonych ziaren przeważało żyto, drugie miejsce zajmowało proso, natomiast jęczmień, pszenica i owies stanowiły pozycje marginesowe. Z drugiej jednak strony znaczne ilości pyłków pszenicy miano stwierdzić w próbkach palynologicznych, a poza tym ziarna tego zboża stanowiły bardzo często domieszkę do innych gatunków, co skłania do przypuszczenia, iż z przyczyn bliżej nie wyjaśnionych próbki mimo swych pokaźnych rozmiarów mogą nie oddawać rzeczywistej przeciętnej struktury upraw. Obserwacja regularności występowania jako przymieszek ziarna określonego gatunku zboża skłoniła autora odpowiedniego załącznika, paleobotanika K. D. Jägera, do wysnucia powtórzonej przez Herrmanna hipotezy o 3-letnim cyklu uprawowym. Traktując ilościowo najpoważniejszą przymieszkę jako rezultat samowysiania resztek zboża pozostałych przypadkowo z ubiegłego roku, Jäger sugeruje sianie na jednym i tym samym polu co roku innego gatunku zboża w następującym układzie: pszenica lub jęczmień — żyto — proso — pszenica lub jęczmień etc., zastrzegając jednak konieczność potwierdzenia tych spostrzeżeń dalszymi badaniami. Brak domieszki zbożowej przy zaobserwowanej domieszce ziaren chwastów oznaczać miał wzięcie pod uprawę nowiny.

Analiza stosunkowo licznych szczątków kostnych dostarczyła głównie interesujących danych dotyczących hodowli. Kości zwierząt hodowlanych przeważały zdecydowanie, stanowiąc w Tornow 99,1%, w Vorberg 93,5%. Trudne do wyjaśnienia są różnice w proporcjach ilościowych między kośćmi świni i krowy z obu faz istnienie grodów w Tornow i Vorberg. Kształtują się one następująco: Tornow, faza A — krowa 39%, świnia 61%, faza B — krowa 67%, świnia 32,2%; Vorberg, faza A — krowa 48,5%, świnia 51,5%, faza B — krowa 55,3%, świnia 44,7%. Autor nie jest skłonny dostrzegać w tym fakcie rezultatów zasadniczych przemian w hodowli, traktując go raczej jako jeden z argumentów przemawiających za koniecznością odmiennej interpretacji społecznej funkcji obu faz grodu.

W fazie A Tornow i Vorberg stanowić miały schronienie dla wspólnot wiejskich, zamieszkujących w okresach pokojowych osady otwarte. W Tornow budynek centralny był jednak stale zasiedlony przez jedną rodzinę, zajmującą pośród współplemieńców uprzywilejowaną pozycję. O otrzymywaniu przez nią danin, m.in. w zbożu, świadczyć ma stwierdzenie pośród pochodzących z rozwalin budowli poszczególnych próbek ziarna odmiennych przymieszek, co w myśl wyłuszczonej koncepcji przemawia za jego pochodzeniem z różnych pól. W fazie B natomiast gród w Tornow stał się centrum pańskich włości, zamieszkałym stale przez władkę i kilku-nastoosobową družynę. Na wysunięcie podobnej koncepcji złożyły się m.in. takie przesłanki, jak niewielkie rozmiary wnętrza wobec silnych, wzmocnionych w stosunku do fazy A wałów, trudność przebycia wąskiego, wysoko położonego przejścia bramnego, czy wreszcie fakt zamieszkania poza budynkiem centralnym jedynie trzech segmentów dolnych partii spichrzy. Wszystko to przemawiać ma przeciwko możliwości użytkowania gródka przez większą rzeszę ludzką w celach schronienia się. O pochodzeniu nagromadzonych zapasów z danin ludności świadczyć mają wyniki analiz ziarna, dowodzące o jego zebraniu z wielu różnych pól. Rozmaita wielkość opakowań, w których dostarczano zboże, ma być wynikiem zróżnicowania ciężarów dannicznych, a skupianie się fragmentów naczyń z określonymi odciskami osi koła garncarskiego w pewnych odcinkach grodu — rezultatem świadczenia ich

przez różne grupy na rzecz ustalonych zawsze tych samych członków drużyny mo-  
 żnowładczej. Nie odmawiając słuszności ogólnym założeniom autora, nie sposób nie  
 zauważyć pewnej dowolności w interpretacji faktów archeologicznych i podporząd-  
 kowania jej z góry przyjętym założeniom przy rezygnacji z możliwości rozwiązań  
 alternatywnych. Najlepszym tego przykładem może być sugerowanie eksponowanej  
 pozycji społecznej osobnika, zamieszkującego centralną budowlę gródka w Tornow  
 w fazie B, na podstawie znalezienia tam dwóch sierpów, stanowiących — jak świad-  
 czą przytoczone zespoły zabytków z innych terenów słowiańskich — jeden z ele-  
 mentów wyposażenia wojowników konnych. Nie trudno dostrzec, iż z faktu użyt-  
 kowania sierpów również przez wojowników konnych nie wynika w sposób ko-  
 nieczny związek wszelkich znalezisk tego typu z tą właśnie grupą.

Z ogólnych rozważań na specjalną uwagę zasługuje podkreślenie odmienności  
 kultury reprezentowanej przez materiały z obu grodzisk, a przynależnej plemieniu  
 Łużyczan (również zapewne Dziadoszan, Selpolan i Miliczów), od kultury Sorabów  
 zamieszkujących nad Łabą i Saalą. Szczególnie jaskrawo występują one w ceramice  
 obtaczanej typu Tornow u Łużyczan i ręcznie lepionej typu praskiego oraz pokrew-  
 nej u Serbów. Widoczne są również w zakresie architektury grodowej. Łużyckie  
 gródki o niewielkich rozmiarach i rusztowej konstrukcji wałów różnią się wyraźnie  
 od dużych serbskich grodów o przeciętnej średnicy 100 m i wałach licowanych  
 ścianą kamienną, zwykle wzniesionych w konstrukcji skrzyniowej.

Jedna z końcowych konkluzji autora określa etap rozwoju ekonomiczno-spo-  
 łecznego osiągniętego przez Łużyczan w VIII—IX w., jako przejście od ustroju ro-  
 dowo-plemiennego do stosunków wczesnoklasowych, których formę organizacyjną  
 stanowiła włość ziemska z zamieszkałym przez władkę z drużyną gródkiem jako  
 centrum.

Trudno przecenić znaczenie wyników badań w Tornow i Vorberg dla rozwoju  
 badań nad kulturą słowiańską początków wczesnego średniowiecza. Uzyskany ze-  
 spół nowych źródeł pozwolił na skorygowanie niektórych dawniejszych hipotez oraz  
 postawienie szeregu nowych problemów. Tak na przykład nie sposób utrzymać po-  
 glądu o związku dookolnej zabudowy grodu z jego wyłącznie militarną, strażniczą  
 funkcją, jak to powszechnie czyniono powołując się na przykład Kleszczowa. W rze-  
 czywistości była to wówczas zasada szeroko rozpowszechniona u Słowian oraz ich  
 sąsiadów Bałtów, jak to poza obu gródkami łużyckimi wykazał szereg innych zba-  
 danych obiektów. Również hakowa konstrukcja wałów okazała się być znacznie  
 starszym rozwiązaniem technicznym, aniżeli to niekiedy mniemano widząc jej po-  
 czątki dopiero w X w. Licznie reprezentowana ceramika ma ogromne znaczenie  
 nie tylko dla studiów nad początkami rzemiosła garncarskiego, ale przy rozważa-  
 niu problemu zasiedlenia Łużyc oraz kontynuacji osadniczej na sąsiednim obszarze  
 Śląska. Bogaty materiał paleobotaniczny, skrupulatnie przebadany, stanowi cenny  
 wkład w rozważania nad rozwojem rolnictwa u Słowian, przy czym szczególne  
 znaczenie ma stwierdzenie hegemonii żyta i wymagająca wszelako dalszych stu-  
 diów obserwacja cykliczności upraw. Należy jedynie żałować, iż tak bogate, wszech-  
 stronne zespoły zabytków pozbawione są większej ilości elementów, umożliwiają-  
 cych bezpośrednio dokładne datowanie. Na marginesie warto wspomnieć o anali-  
 zach metodą  $C^{14}$  przeprowadzanych na próbkach z Tornow. Wykazały one dla fazy A  
 lata 500 — 850, dla fazy B zaś  $835 \pm 100$ , co potwierdza raz jeszcze względną przy-  
 datność tej metody, przy obecnym jej poziomie, dla datowania zabytków z okresów  
 wymagających bardziej precyzyjnych określeń czasowych.

W podsumowaniu należy podkreślić, iż w krótkiej informacji możliwe było przedstawić tylko najistotniejsze zagadnienia spośród obszernej tematyki będącej przedmiotem omawianej pracy. Zarówno dzięki obiektywnym walorom prezentowanych źródeł, jak i skrupulatnemu ich opracowaniu oraz starannej edycji, stanowić będzie ona z pewnością trwałą pozycję pośród literatury tyczącej kultury Słowian w początkach wczesnego średniowiecza.

*Wojciech Szymański*